Posłuchaj

()

Dr. Joseph Shaw jest przewodniczącym – Una Voce – stowarzyszenia promującego Tridentinę oraz jednym z niewielu naukowców podpisujących się pod listami protestacyjnymi własnym nazwiskiem. Jest człowiekiem kulturalnym i spolegliwym, uznającym Bergoglio i Prevosta za papieży. Nie ma co do tego racji, ale jego odpowiedź na list kard. Roche’a zamieścimy mimo to.

Reakcja kardynała Roche’a

Podczas ostatniego konsystorza, spotkania kardynałów w Rzymie, kardynał Arthur Roche, prefekt Dykasterii ds. Kultu Bożego, rozdał obecnym dwustronną kartkę papieru zawierającą kilka refleksji na temat liturgii: została ona udostępniona przez Diane Montagna tutaj. Liturgia była jednym z czterech tematów pierwotnie zaproponowanych do omówienia podczas spotkania, ale kardynałowie postanowili skupić się tylko na dwóch, pomijając liturgię. W związku z tym dokument kardynała

Roche’a został rozdany bez formalnej dyskusji.

Dostępne były wersje w języku włoskim i angielskim. Ta ostatnia została wyraźnie przetłumaczona z pierwszej i nie była bezbłędna: włoskie słowo *sintonia*, które oznacza „harmonię”, zostało przetłumaczone jako „syntony” (ust. 4). Zaskakujące jest, że angielski kardynał przeoczył tę gafę, co sugeruje, że nie napisał tego dokumentu osobiście.

Treść tekstu nie jest trudna do streszczenia. Po pierwsze, zawiera on argument historyczny, że liturgia często ulegała zmianom:

> „Historia liturgii […] jest historią jej ciągłej «reformy» w procesie organicznego rozwoju”.

Po drugie, wiąże się to z autorytetem Soboru Watykańskiego II, na którego prośbę liturgia została zreformowana.

Po trzecie, powtarza, ilustrując przykładami z czasów papieża Piusa V, Soboru Watykańskiego II, papieża Benedykta i papieża Franciszka, twierdzenie, że jedność liturgiczna jest niezbędna dla jedności Kościoła.

Jako wkład w debatę wywołaną przez list apostolski papieża Franciszka ograniczający tradycyjną mszę, *Traditionis custodes*, stanowi to raczej podwojenie stawki niż próbę nawiązania dialogu z krytykami.

Głównym punktem argumentacji jest trzeci punkt powyżej: jak cytuje papież Franciszek, „z tego powodu napisałem Traditionis custodes, aby Kościół mógł wznosić w wielu różnych językach tę samą modlitwę, która wyraża jego jedność”. Słowa „ta sama modlitwa” pochodzą z konstytucji apostolskiej papieża Pawła VI *Missale Romanum* (1969).

Twierdzenie to spotyka się nieustannie z pytaniem o uzasadnioną różnorodność obrzędów w Kościele. A co z obrzędami wschodnimi? A co z różnymi obrzędami zachodnimi zreformowanymi po Soborze Watykańskim II, takimi jak obrzędy ambrozjański, kartuzjański i mozarabski? A co z nowszymi formami liturgicznymi, takimi jak ryt ordynariatu [anglikańskiego], obrządek kongijski [zairski] i nowy ryt [amazoński] zatwierdzony dopiero w 2024 r. do użytku przez grupę rdzennej ludności jednej diecezji w Meksyku?

W cytowanym tekście papież Franciszek sugeruje, że tradycyjna msza w pewien sposób utrudnia możliwość podnoszenia tej samej modlitwy w całym Kościele. Na poziomie dosłownym można zrozumieć, dlaczego tak może być. Jeśli jednak istnieje wyjaśnienie, dlaczego dotyczy to tego obrządku, a nie wszystkich innych, nie zostało ono podane w tym tekście.

W rzeczywistości nie jest zaskakujące, że Kościół po Soborze Watykańskim II tolerował różnorodność obrządków i zwyczajów religijnych, ponieważ Sobór nauczał, że nie zagrażają one jedności Kościoła. Wezwał on Kościoły wschodnie pozostające w komunii ze Stolicą Apostolską do „powrotu do tradycji przodków”: innymi słowy, powinny one odwrócić proces „latynizacji”, który doprowadził do stopniowego zbliżenia ich obrzędów do obrzędów zachodnich (*Orientalium Ecclesiarum*, 6). Jeśli chodzi o sam Zachód, *Sacrosanctum Concilium* podkreśla, że „Kościół nie pragnie narzucać sztywnej jednolitości” (37).

Jeśli słowa papieża Pawła VI o „jednej i tej samej modlitwie" wydają się dziwne w tym kontekście, to dlatego, że zostały one zarówno błędnie przetłumaczone, jak i wyrwane z kontekstu. Tłumaczenie konstytucji apostolskiej na stronie internetowej Watykanu podaje bardziej dokładne sformułowanie „jedna wyjątkowa modlitwa" (*una eademque cunctorum precatio*). Ponieważ niektórzy bronili łaciny jako gwarancji jedności, papież Paweł wskazuje, że pomimo różnych języków, które będą odtąd używane, msza pozostaje mszą: jest to jedna jedyna modlitwa, która jednoczy Kościół pomimo różnorodności liturgicznej. W rzeczywistości mówi on coś zupełnie przeciwnego do tego, co przedstawia papież Franciszek w swoim cytacie.

Sztuczka zastosowana w celu uzasadnienia tej tezy ma swoje odpowiedniki w innych etapach argumentacji. Mówi się nam, że reforma Soboru Watykańskiego II miała swój precedens w „częściowej reformie" Soboru Trydenckiego, a nawet we wcześniejszych „reformach francusko-niemieckich" i innych przypadkach, ale w żadnym z tych przykładów nie doszło do całkowitej zmiany tekstów liturgicznych. Zamiast tego w tych „reformach" teksty znalezione w jednym starym mszałach miały pierwszeństwo przed wersjami znalezionymi w innych mszałach, które uznano za mniej wiarygodne.

Podobnie argument, że autorytet Soboru Watykańskiego II gwarantuje wyniki reform liturgicznych, pomija fakt, że Sobór nie nakazał wszystkich działań podjętych przez reformatorów: coś takiego byłoby oczywiście nie do zrealizowania. Istnieje również niezręczny fakt, że reformatorzy faktycznie zlekceważyli niektóre zasady ustanowione przez Sobór w *Sacrosanctum Concilium*. Najbardziej znanym przykładem jest paragraf 36.1:

> „w obrządkach łacińskich należy zachować użycie języka łacińskiego".

Jeszcze bardziej druzgocący jest jednak paragraf 23:

> „nie wolno wprowadzać żadnych innowacji, chyba że wymaga tego dobro Kościoła w sposób prawdziwy i pewny”.

Ironią losu jest to, że ojcowie soborowi dodali słowo „pewny” (*certa*) do wcześniejszej wersji tego paragrafu, próbując powstrzymać proces, który szybko wymknął się spod kontroli.

Tekst kardynała Roche’a nie próbuje odpowiedzieć na zarzuty krytyków *Traditionis custodes*. Tekst ten nie jest próbą włączenia się do debaty, ale raczej próbą uniknięcia debaty poprzez naleganie na historyczną i teologiczną argumentację, która uzasadniałaby zniesienie tradycyjnej mszy. W przypadku kardynałów, prawdopodobnie stanowiących większość, którzy nie znają zbyt dobrze historii liturgii, może to przynieść zamierzony skutek. Musimy mieć nadzieję, że zanim kardynałowie przedstawią papieżowi Leonowi swoje rady w tej sprawie, będą mieli okazję wysłuchać pełnej odpowiedzi.

Chcesz czytać wszystko?

Wykup abonament.



[redacted]

Kartą, paypalem lub bezpośrednim przelewem.

Datki

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

Related